Watkowice, 08.06.2017 r.

Kochany Tato....

Piszę do Ciebie ten list, by podziękować Ci za to, że starasz się mnie wychować na dobrego człowieka, pomagasz mi, rozumiesz, kochasz oraz za to, że po prostu jesteś.

Mimo, że nasze życie potoczyło się w taki dziwny sposób, iż nie mieszkamy razem, wiem, że istniejesz i ogromnie się z tego cieszę.

Często wyjeżdżasz daleko, a ja wtedy bardzo tęsknię. Zauważyłam jednak, że z każdym Twoim wyjazdem, coraz bardziej kocham Twoje powroty.

Musisz wiedzieć Tato, że tylko ty mnie rozumiesz i tylko Ty wiesz, co naprawdę czuję. Jesteś dla mnie kimś więcej niż tylko Ojcem! Jesteś przyjacielem, adwokatem, gdy coś przeskrobię, światełkiem w tunelu w sytuacjach bez wyjścia, osobą, na którą zawsze mogę liczyć i z którą mogę porozmawiać o wszystkim, o każdej porze dnia i nocy. Jesteś także osobą, która mnie wysłucha, wzorem do naśladowania i moim własnym, prywatnym idolem.

Choć nie zawsze jest kolorowo, to wiem, że mogę liczyć na Twoją dłoń, która daje mi pomoc i wsparcie. Wiem, że mogę liczyć również na to, że mnie pocieszysz, kiedy mam złamane serce albo po prostu boli mnie ząb.

Bardzo chciałabym Tato, abyś był ze mną zawsze....wiem jednak, że jest to niemożliwe.

Wiedz, że w moim sercu i w mojej głowie...gdzieś tam bardzo głęboko schowana siedzi nadzieja i wiara w to, że kiedyś los się do Nas uśmiechnie i znowu będziemy razem.

Kocham Cię Tato.

Twoja Julka.